

WPROWADZENIE

OD SPOŁECZEŃSTWA RYZYKA DO PREKARIATU

From risk society to precariat

Dla pedagoga „procesualność zjawisk i nieuchronność zmiany powoduje: konieczność rozpoznania źródeł, diagnozy zagrożeń, przewidzenie rozwoju, obmyślenie i zaproponowanie środków zaradczych” [Pilch, 2007, s. 89]. Niniejsza konstatacja stała się leitmotivem rozważań zamieszczonych w niniejszym tomie.

Zmiany zachodzą zawsze, choć czasami są bardziej gwałtowne bądź bardziej widoczne. Powinnością nauk społecznych jest zatem stałe monitorowanie życia społecznego (diagnoza), rozpoznawanie zagrożeń i na podstawie owego rozpoznania podejmowanie, bądź nie, działań o charakterze naprawczym w zakresie adekwatnym do zaistniałego stanu rzeczy. Tak zarysowany paradygmat jest też bez wątpienia istotnym wskazaniem dla praktyków w ich codziennym działaniu. Wszak odzwierciedla ono postulat celowościowego postępowania prakseologicznego. Jednak są takie momenty w rozwoju społeczności, kiedy ta powinność staje się szczególnie istotna i ważna. Do takich należy zaliczyć nie tylko stan spowodowany procesami nieuchronnych zmian, ale zwłaszcza momenty przełomów społecznych. Wydaje się, że właśnie znajdujemy się w takim momencie. Przed laty Edmund Wnuk-Lipiński (2004) nazwał taki stan „światem międzyepoki”¹. Określenie to niezwykle trafnie odzwierciedla istniejącą rzeczywistość, w której się znaleźliśmy. Jedna epoka odchodzi, druga nastaje. Jego zdaniem mamy do czynienia ze ścieraniem się dwu procesów społecznych. Następującej ery globalizacji, która chce wyrugować zasady demokracji. Powoduje to liczne napięcia i kreowanie nieznanych zjawisk. Autor *Świata międzyepoki* zwraca uwagę na istotną kwestię społeczną jaką są globalne nierówności. O ile nierówności istniały zawsze, to tym razem przybierają one skrajne postacie i dotyczą znacznych odsetek ludności. Są one różnie definiowane i określane.

¹ Właściwym autorem określenia jest – jak przyznaje sam Edmund Wnuk-Lipiński – Melchior Wańkowicz, który intuicyjnie w swoim geniuszu pisarza wyczuwał zmianę i odchodzenie starego świata.

Jedną z teorii próbujących objaśnić współczesny – ponowoczesny – świat jest koncepcja „społeczeństwa ryzyka” Ürlicha Becka, gdzie owo „ryzyko” jest kluczowe dla opisu współczesności.

„Podstawową kategorią w tej koncepcji są ryzyka modernizacyjne, stanowiące uboczny produkt industrializacji (uprzemysłowienia) i definiowane przede wszystkim jako zanieczyszczenie środowiska naturalnego, zatruwające życie przyrody i człowieka. Te zagrożenia cywilizacyjne przekraczają granice państw narodowych, rozprzestrzeniają się wraz z procesami globalizacji świata. Wywołują wiele zagrożeń dla życia ludzi, tym niebezpieczniejszych, że niewidocznych, poznawalnych o tyle, o ile zostaną zdefiniowane przez naukę. Zagrożenia te zasadniczo zmieniają sytuację społeczną i jednostkową, wywołują nowe podziały, tworzą nowe obszary marginalizacji i wykluczenia. W połączeniu z przemianami trzeciej fali globalizacji, którą charakteryzuje Edmund Wnuk-Lipiński [2004], stanowią być może jeden z najistotniejszych czynników decydujących o kondycji współczesnego społeczeństwa światowego. Nie pozostają też bez znaczenia dla bytu jednostkowego, dla kształtowania się nowej tożsamości wobec ryzyka, ryzyka, z którym trzeba żyć” [Cudowska, 2007, s. 93].

Należy przypomnieć, że wyróżnione przez Wnuka-Lipińskiego fale globalizacji datują się od XV/XVI wieku (pierwsza fala), kiedy zaczęły się odkrycia geograficzne. Druga fala (XIX wiek) związana jest z industrializacją i podbojami kolonialnymi (rynkami zbytu i rynkami surowców), zaś trzeciej właśnie doświadczamy, a zaczęła się ona – zdaniem Wnuka-Lipińskiego (2004, s. 26) wraz z upadkiem Związku Radzieckiego. Dla niniejszych rozważań istotna jest ta ostatnia.

O ile procesy demokratyzacji opierają się o zachowania poddane społecznej kontroli, dla których istotne / fundamentalne są dwa aksjomaty:

- niezbywalności praw człowieka i obywatela,
- ochrona praw mniejszości,

to procesy globalizacji nie podlegają takim standardom kontroli społecznej. Są z niej wyłączone i kierują się celami właściwymi dla korporacji. „Coraz znaczniejsza część decyzji o charakterze istotnym dla pomyślności obywateli podejmowana jest praktycznie poza ich kontrolą (a często – wiedzą) i to nie dlatego, że władzę przejęły jakieś spiskujące ugrupowania, lecz dlatego, że w wymiarze ekonomicznym prawa rynku funkcjonujące dawniej w obrębie demokratycznego państwa narodowego, teraz działają w skali globalnej i nawet najsilniejsze gospodarki nie są w stanie do końca tego żywiołowego procesu kontrolować. W tym wymiarze władza od obywateli i konsumentów zdaje się stopniowo przechodzić w ręce finansistów, inwestorów i menedżerów” [Wnuk-Lipiński, 2004, s. 11].

Przyjmuje się, że globalizacja dotyczy czterech fundamentalnych sfer życia: ekonomicznej, politycznej, kulturowej i przestępczości zorganizowanej (tamże, s. 13).

Trzecia fala globalizacji, której doświadczamy „niesie [...] ze sobą nowe jakościowo zjawiska: rewolucję informatyczną i komunikacyjną, deteradycjonalizację społeczności lokalnych oraz coraz ostrzejszy podział świata na centrum i peryferie, multikulturalizm, oraz relatywizację kultur lokalnych, a także globalizację przestępczości zorganizowanej [Wnuk-Lipiński, 2004, s. 57].

Wielu badaczy uważa, że „procesy dziejące się na arenie ekonomicznej stały się pierwotnym i głównym motorem tendencji globalizacyjnych na pozostałych arenach [Wallerstein, 1991 za Wnuk-Lipiński, 2004, s. 13]. Za takim podejściem przemawia również fakt, że „coraz większa część decyzji, istotnych dla ogromnych rzesz ludzi, podejmowana jest nie przez wybranych przedstawicieli lecz przez instytucje korporacyjne, które w najlepszym przypadku odpowiadają za nie jedynie przed członkami własnej struktury korporacyjnej, a nie przed tymi, którzy w skali globalnej odczuwają ich skutki” (tamże, s. 98). I dalej autor *Świata międzyepoki* zwraca uwagę, że „tu [...] tkwi istota rozbratu na poziomie globalnym gospodarki wolnorynkowej oraz demokracji liberalnej” (tamże).

Jednym z istotnych fundamentów demokracji są prawa człowieka i obywatela. Tymczasem „globalizacja osłabia status obywatela i rolę obywatela w poliarchii. Słabnie też wtedy mobilizacja społeczna wokół głównych problemów zbiorowości, co oznacza, że obywatele wycofują się w sferę prywatności, podczas, gdy realizacja roli obywatelskiej może zachodzić wyłącznie w sferze publicznej. Wycofanie się członków poliarchii w sferę prywatności osłabia w konsekwencji prawomocność procedur demokratycznych i legitymizację obieralnych przedstawicieli (tamże, s. 105). „Zderzenie globalizacji z trzecią falą demokratyzacji [...] wywołuje jeszcze jeden niezmiernie istotny skutek, który w uproszczeniu można nazwać globalnym chaosem aksjologicznym. [...] Nie ma już więc – zarówno w perspektywie jednostki, jak i całych narodów – jednego, uniwersalnego systemu wartości, istnieje raczej wielość kryteriów ocen, wedle których ten sam fakt o znaczeniu globalnym może być oceniany jako dobro lub zło. [...] Coś, co wydawało się być trwałym i jedynym porządkiem świata okazuje się zaledwie jednym z wielu możliwych wariantów organizacji życia zbiorowego. [Rodzi to wielorakie konsekwencje:] kryzys tożsamości społecznych nabytych jeszcze przed wejściem globalizacji w obecną fazę, [...] oraz sposób radzenia sobie z tym kryzysem, który często przybiera postać reakcji fundamentalistycznej” (tamże s. 18-19).

Z takimi procesami wiąże się kwestionowanie bądź podważanie fundamentalnych praw człowieka i obywatela. Są to niezbywalne prawa: cywilne, polityczne i społeczne.

„Prawa obywatela – poczynając od XVIII – ewoluowały na przestrzeni wieków. Antonin Wagner (2007) ujął to niezwykle trafnie „od obywatelskości cywilnej do obywatelskości socjalnej”. Prawa cywilne były pierwszymi prawami obywatelskimi. Ich zadaniem była ochrona własności prywatnej – ubogich przed zaksami bogatych, ale też chroniące własność prywatną. Ich powstanie określa się na wiek XVIII. Następnie w wieku XIX wyłoniły się prawa polityczne dające możliwość partycypacji w życiu politycznym szerszym rzeszom obywateli. Wiek XX, zwłaszcza druga połowa, przynosi rozwój praw socjalnych. Zdaniem T.H. Marschala (1950), na którego powołuje się wielu badaczy, ich głównym celem było „wyciszenie klas” i zapewnienie klasom zmarginalizowanym (klasie robotniczej) takiego statusu społecznego, który rozdziela mechanizmy rynkowe od standardów życiowych. Jego zdaniem (taki sam pogląd prezentuje A. Wagner) istnieje sprzeczność wewnętrzna między prawami (zwłaszcza cywilnymi

i politycznymi a socjalnymi), które traktują obywatela jako jednostkę autonomiczną, wolną, podmiotową i konsumenta, które zapewniają jej możliwość włączenia się jako niezależny podmiot w walkę ekonomiczną, a swoistym naruszeniem owych praw przez ingerencję w wolny rynek poprzez gwarantowanie „praw do zarobku nieproporcjonalnego do rynkowej wartości roszcujących sobie owe prawa” [Marschal za Wagner, 2007, s. 302]. Do koncepcji rynku ekonomicznego jako miejsca wymiany społecznych interakcji – za I. Kantem – powraca w rozważaniach o obywatelskości A. Radziejewicz-Winnicki [2008, s. 373]. Jednak dla pedagogiki społecznej istotniejsze jest – zdaniem A. Radziejewicza-Winnickiego – podejście związane z zaufaniem do demokratycznych instytucji politycznych (2008, s. 374). Ich zresztą podział jest ściśle związany z kategoriami i rodzajami praw obywatelskich oraz instytucjami stojącymi na straży ich przestrzegania. Tenże Autor, powołując się na przemyślenia A. Dziubka (2001, s. 125) uważa, iż fundamentalne dla obywatelskości są jej społeczna kontrola, decentralizacja i uspołecznienie władzy. Cechy te w połączeniu ze świadomością własnego statusu i predyspozycjami oraz doświadczeniem osobistym tworzą podstawową strukturę tożsamości obywatelskiej – fundamentu działań dla pedagogiki społecznej i pracy socjalnej [A. Radziejewicz-Winnicki, 2008, s. 375]” [Orłowska, 2015, s. 217 i n.] jednych ze znanych instrumentów zmiany społecznej.

„Wszystkie prawa obywatelskie stanowią istotny punkt odniesienia na społecznej mapie stosunków społecznych i kreowania (budowanie, wychowywania do) takich relacji międzyludzkich „aby poszczególne jednostki w społeczeństwie mogły stać się obywatelami [...] dzięki gromadzeniu własnych doświadczeń społecznych, nie zaś jedynie w wyniku upominania przez władze polityczne. Dzięki temu prawa i obowiązki obywatela nie są wpisane w naturę, ani narzucone z zewnątrz. Tworzone są raczej 'oddolnie' jako rezultat społecznego uczenia się. Można powiedzieć, że pochodzą od doznanych krzywd, inaczej mówiąc wywodzą się ze zbiorowego doświadczenia niesprawiedliwości. [...] prawa obywatelskie można zdefiniować jako te społeczne preferencje, które w wyniku indywidualnego doświadczenia zostały uznane za fundamentalne i na stałe zakorzenione w świadomości społecznej, stając się gwarantem stabilności i równocześnie ochroną przed zmianami dokonywanymi przez kolejne [...] dominujące grupy w społeczeństwie” [A. Wagner, 2007, s. 304], [Orłowska, 2015, s. 217 i n.]

Tak silne zaakcentowanie praw obywatelskich nie jest w niniejszym dyskursie przypadkiem. Otóż w ramach procesów globalizacji pojawia się bowiem system społeczny, który usiłuje nie tylko zdezwuować je, ale wręcz unicestwić, widząc w nich zagrożenie dla tworzonego przez siebie nowego ładu społecznego. Proces ten został określony przez Guy Standing'a (2014) od dominującej nowo tworzonej klasy – erą prekariatu.

Jacek Żakowski (2014, s. 19) słusznie zwraca uwagę, że „żaden system gospodarczy i żaden ład polityczny nie może trwać bez końca. Powstanie proletariatu u schyłku epoki feudalnej było zapowiedzią wyłonienia się porządku kapitalistycznego, którego politycznym wyrazem była demokracja. Wyłonienie się kasty menedżerskiej w połowie XX wieku było zapowiedzią powstania kapitalizmu korporacyjnego [...]. Wyłonienie się prekariatu stanowi prawdopodob-

nie zapowiedź powstania jakiegoś nowego porządku. [...] Władza wraca więc od społeczeństwa do niewielkiej, uprzywilejowanej grupy i politycznie zmierza ku nowej wersji teokracji, w której przedmiotem kultu i narzędziem kontroli jest pieniądz”.

„Prekariat jest klasą w procesie tworzenia, jeszcze nie klasą dla siebie w rozumieniu Marksowskim” [Stending, 2014, s. 43]. W tworzącym się nowym ładzie społecznym Stending wyróżnia następującą hierarchię klas społecznych. Na jej szczycie umieścił niewielką (maksymalnie 1% populacji) liczebnie grupę super obywateli, absurdalnie bogatych, określaną jako „mieszkańcy świata”, uciekających od obowiązków obywatelskich. Jest to *plutokracja*. Poniżej znajdują się *profesjonalicy* oraz *salariat*. Są to grupy fachowców, o stabilnym zatrudnieniu, pracownicy korporacji. Niższe piętra w hierarchii zajmuje *proletariat* – klasa robotnicza o stałym dochodzie i świadczeniach socjalnych oraz *prekariat* pozbawiony tych cech. Na samym dole usytuowany jest *lumpenproletariat* [Stending, 2014, s. 44 i n.].

Pojęcia i zjawiska *prekariatu* nie można rozpatrywać w „konwencjonalnych kategoriach form stratyfikacji społecznej Maxa Webera – klasy i stanu” (tamże, s. 45) ponieważ zjawisko to dotyczyć może wszystkich klas i warstw (poza plutokracją), jak również mogą być z niej wyłączone grupy czy osoby o niskim statusie. Guy Stending dla określenia prekariatu wymienia siedem cech – rodzajów bezpieczeństwa – pozwalających odróżnić i zaklasyfikować ludzi do tej kategorii. Są to:

- „Bezpieczeństwo na rynku pracy – stosowne możliwości pracy zarobkowej; na makropoziomie stanowi to przejaw rządowych zobowiązań do prowadzenia polityki ‘pełnego zatrudnienia’.
- Bezpieczeństwo zatrudnienia – ochrona przed arbitralnym zwolnieniem, regulacje zatrudnienia i zwalniania, nakładanie kar na odstępujących od reguł i zasad pracodawców itd.
- Bezpieczeństwo miejsca pracy – zdolność i możliwość utrzymania niszy w zatrudnieniu plus ograniczenia w obniżaniu wartości umiejętności, a także możliwości awansu społecznego pod względem statusu i dochodu.
- Bezpieczeństwo pracy – ochrona przed wypadkami i chorobami w pracy przez np. przepisy BHP, ograniczenie czasu pracy, nietypowych godzin pracy, pracy kobiet na nocnych zmianach, jak również odszkodowanie za wypadki.
- Bezpieczeństwo reprodukcji umiejętności – możliwość uzyskania umiejętności poprzez naukę zawodu (praktyki), szkolenia zawodowe itp., jak również możliwości wykorzystywania kompetencji.
- Bezpieczeństwo dochodu – zapewnienie adekwatnego stałego dochodu, chronionego poprzez np. mechanizmy płacy minimalnej, indeksacji płac, powszechnego zabezpieczenia społecznego, progresywnego opodatkowania mającego zredukować nierówności i uzupełnić niskie dochody.
- Bezpieczeństwo reprezentacji – posiadanie kolektywnego głosu na rynku pracy, dzięki np. niezależnym związkom zawodowym, oraz prawa do strajku” [Stending, 2014, s. 49].

Przytoczone kryteria mają różną wagę, jednak, jak twierdzi Stending, prekariuszy nie dotyczy żaden z rodzajów bezpieczeństwa. Wśród kryteriów przypisania do grupy prekariuszy do najistotniejszych zalicza trzy fundamentalne cechy prekariatu:

- szczególne stosunki produkcji: niestabilność zatrudnienia, brak tożsamości zawodowej, wykonywanie pracy poniżej kwalifikacji, konieczność pracy poza godzinami pracy;
- szczególne stosunki dystrybucji: brak/utrudniony dostęp do świadczeń socjalnych (emerytury, opieki medycznej itp.);
- szczególny stosunek do państwa: Postępująca utrata praw politycznych i socjalnych (tamże s. 50 i n.).

Przedstawiony obraz ponowoczesnego świata w różnym stopniu i w różnej mierze dociera do nas. Pewne zjawiska i cechy są wyostrzone ze względu na półperyferyjność (dotychczasową) naszej gospodarki [szerzej Wnuk-Lipiński, 2004] czy stonowane ze względu na cechy społeczne. Tym niemniej musimy sobie zdawać sprawę, że w mniejszym bądź większym stopniu podlegamy zjawiskom i procesom ogólnoświatowym i powinnością pedagoga jest diagnoza sytuacji oraz znalezienie instrumentów przeciwdziałania wykluczeniu. Zarówno procesy globalizacji czy prekaryzacji w konsekwencji powodują nierówności społeczne. Część badaczy przypisuje tym zjawiskom (zwłaszcza globalizacji) brak intencjonalności w tej sferze. Jednak nie można już oprzeć się wrażeniu, że z intencjonalnością wykluczenia i wykorzenia mamy do czynienia w przypadku procesów związanych z prekaryzacją. „Z marginalizacją społeczną – najkrócej mówiąc – mamy do czynienia wtedy, kiedy osoby, grupy (w wymiarze globalnym) nawet całe narody znajdują się poza głównym nurtem społecznej wymiany dóbr, usług i informacji. Wykluczenie natomiast sprowadza się do uniemożliwienia – na skutek działania czynników ekonomicznych, politycznych lub kulturowych – wzięcia udziału w głównym nurcie życia publicznego pewnej zbiorowości, a ściślej – w kontroli nad czynnikami określającymi pozycję człowieka w społeczeństwie i jego warunki bytu. Z kolei eksploatacja występuje wtedy, kiedy wymiana dóbr, usług lub informacji jest nieekwiwalentna, tzn. strona eksploatowana otrzymuje mniej niż daje, a strona eksploatująca – odwrotnie” [Wnuk-Lipiński, 2014, s. 243 i n.].

* *
*

Przedkładana czytelnikowi książka ma wymiar wieloaspektowej dysputy między przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych oraz różnych obszarów aktywności społecznej. Ujawnia ona jak jest (diagnoza konstatająca) w różnych obszarach życia społecznego oraz jakie są podejmowane aktywności na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu i budowania wspólnoty ludzi o różnych stopniach społecznej aktywności. Część pierwsza pracy dotyczy zakresienia ram dyskursu. Zawiera się on między prezentacją modelu polityki społecznej (Tadeusz Kamiński) a przesłankami aksjologicznymi (ks. Michał Borda, ks. Michał Knapik; Veronika Palkovičová). Odwołanie się do wartości jest szczególnie ważne

w chwilach chaosu wytwarzanego przez procesy globalizacji. Część druga pracy dotyczy środowiska życia i fundamentalnych kręgów środowiskowych: rodziny i szkoły wraz ze środowiskiem rówieśniczym. Są to podstawowe obszary życia społecznego, które wywierają na nas wpływ i mogą wspierać nas w procesach wykluczenia bądź powrotu do społeczeństwa – inkluzji. Problematyka odnosząca się do rodziny jest poruszana w tekstach Katarzyny Front-Dziurkowskiej, Sławomira Kani, Marka Banacha i Józefy Matejek. Szkoła i środowisko rówieśnicze jest opisywane w tekstach: Bożeny Marzec, Bogumity Bobik, Jadwigi Głuźniewicz, Marty Ir, Bożeny Borowiec, Ewy Zawiszy. Trzecia część pracy dotyczy wprost funkcjonujących instytucjonalnych formy wsparcia. Obejmuje ona opis zarówno instytucji o charakterze profilaktyki jak i włączających. Szeroki wachlarz problemów dotyczy różnych grup doświadczających wykluczenia i traumy (tanatologii – Gabriela Kowalska; niepełnosprawności – Iwona Łukasiewicz, Małgorzata Kozak-Buchalik, Dorota Szczepanik, Sławomir Krzyśka; bezdomności – Irena Kurlak, Sławomir Woźniak, Krystian Kucharczyk; różnorodnych form przemocy – Katarína Hollá, Lívía Fenyvesiová, Jana Hanuliaková Stanislav Pelcák).

W sumie oferujemy czytelnikowi obraz współczesnej polskiej rzeczywistości ery globalizacji i prekaryzacji, w której immanentną cechą systemu społecznego jest wykluczenie i marginalizacja nie tylko jednostek ale całych społeczeństw. Pedagogika jest tym obszarem nauki i działań, które przeciwstawiają się tym procesom w imię wartości i ideałów. Mając świadomość istniejącego stanu rzeczy (diagnoza) łatwiej podejmować działania, zaś przytoczone wzory konkretnych działań o charakterze włączającym mogą stanowić wskazówkę dla własnej pracy wychowawczej.

* *

*

Redaktorzy tomu składają wyrazy podziękowania władzom Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej za stworzenie warunków, dzięki którym mogła powstać niniejsza publikacja. W szczególności dziękujemy Pani Rektor – Profesor Zdzisławie Dacko-Pikiewicz za szczególną życzliwość i pomoc. Dziękujemy też Panu Prorektorowi ds. Nauki – Prof. Markowi Walancikowi za udzielone wsparcie.

Szczególne słowa podziękowania należą się zwłaszcza wszystkim autorom zamieszczonych tekstów. Bez ich wysiłku nie byłby możliwy niniejszy dyskurs i podjęcie tak ważnego tematu, z którym zmagają się współczesne społeczeństwa.

prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Orłowska

Bibliografia

- Cudowska A., *Tożsamość społeczna w „innej nowoczesności”. Ülricha Becka koncepcja społeczeństwa ryzyka*, [w:] J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.), *Etniczność i obywatelskość w Nowej Europie. Konteksty edukacji międzykulturowej*, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2007, s. 92-100.
- Dziubka K., *Teoria demokratycznej obywatelskości. Zarys problemu*, [w:] B. Bojkało, K. Dziubka (red.) *Spółczesność obywatelska*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Marschal T.H., *Citishenship and Social class*, Cambridge University Press, London 1950.
- Orłowska M., *Współczesne antynomie – obywatelskość dla wybranych*, [w:] K. Białobrzaska, C. Kurkowski (red.) *Zagrożone człowieczeństwo, Tom IV. W poszukiwaniu i rozwijaniu sił społecznych w środowiskach życia człowieka*, Wyd. Impuls, Kraków 2015, s. 217-231.
- Pilch T., *Pedagogika społeczna wobec kryzysu świata wartości, więzi i instytucji*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.) *Pedagogika społeczna. Debata. t. 2*, PWN, Warszawa 2007, s. 89-111.
- Radziejewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Stending G., *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*. PWN, Warszawa 2014.
- Wagner A., *Edukacja do obywatelskości. Od pedagogiki socjalnej do pedagogiki społecznej*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.) *Pedagogika społeczna. Debata. t. 2*, PWN, Warszawa 2007, s. 298-315.
- Wallerstein I., *The Capitalist World-Economy*, Cambridge University Press, Cambridge 1991.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki*, Wyd. Znak, Instytut Studiów Politycznych PAN, Kraków 2004.
- Żakowski J., *Słowo wstępne. Wszyscy będziemy prekariuszami*, [w:] G. Stending, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*. PWN, Warszawa 2014, s. 9-21.